

Sygn. akt I ACa 92/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Roman Dżiczek

Sędziowie: SA Marzena Konsek-Bitkowska (spr.)

SO del. Anna Strączyńska

Protokolant: sekr. sądowy Sławomir Mzyk

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) W.

przeciwko Wspólnocie Mieszkaniowej (...) w W.

o uchylenie uchwał

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 31 maja 2017 r., sygn. akt I C 1045/16

I. oddala apelację,

II. zasądza od Wspólnoty Mieszkaniowej (...)

w W. na rzecz (...) W. kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Anna Strączyńska Roman Dżiczek Marzena Konsek-Bitkowska

Sygn. akt I ACa 92/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 31 maja 2017 r. Sąd Okręgowy uwzględniając powództwo (...) W. uchylił uchwały Wspólnoty Mieszkaniowej (...) w W. z dnia 18 maja 2016 r. podjęte za nr (...) i nr (...) i zasądził od pozwanej na rzecz powoda 760 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd ustalił, że (...) W. jest właścicielem lokali mieszkalnych i użytkowych przy ul. (...) w W.. Łączny udział powoda w nieruchomości wspólnej wynosi 0,48. W 2015 r. na terenie nieruchomości przy ul. (...), naprzeciwko budynku Wspólnoty rozpoczęto prace budowlane. W 2016 roku przybrały one intensywną, immisyjną formę. Wykonywane były w dni powszednie wyłącznie w porze nocnej, a także w niedziele i święta. Prace budowlane generowały duże ilości pyłu, wibracje i wzmożony hałas. Było to uciążliwe dla właścicieli lokali przy ul (...). Kłęby pyłu osiadały na

oknach i balkonach, konieczne było częstsze mycie okien. Hałas zakłócał spokój mieszkańców budynku, utrudniał sen, uniemożliwiał wietrzenie lokali. W związku z tym dochodziło do interwencji Policji.

Zarząd Wspólnoty w 2016 r. wystąpił do inwestora budowy przy ul. (...) - (...) spółki z o.o. z roszczeniem o odszkodowanie za uciążliwości wynikające dla mieszkańców budynku przy ul. (...) z przedmiotowej budowy. W związku z tym wspólnota podpisała porozumienie w formie aktu notarialnego z inwestorem co do odszkodowania. Następnie Wspólnota wydała uchwałę upoważniającą do zawarcia tego porozumienia. Z tego tytułu Wspólnota uzyskała łączną kwotę 500.000 zł, z czego 100.000 zł zostało przeznaczone na wypłatę dla mieszkańców. Ponadto Wspólnota zawarła porozumienie z wykonawcą inwestycji w przedmiocie mycia okien, na co wykonawca przeznaczył kwotę 50.000 zł. Należność pieniężna z powyższych tytułów została przelana na rachunek funduszu remontowego Wspólnoty.

W dniu 18 maja 2016 r. podjęta została przez Wspólnotę uchwała nr (...) w sprawie wypłaty właścicielowi każdego lokalu mieszkalnego z oknami wychodzącymi na budowę (...) tytułem rekompensaty za zabrudzenie okien z przeznaczeniem na ich mycie, z kwoty wpłaconej przez firmę (...) sp. z o.o. na konto funduszu remontowego. Zgodnie z § 1 ust. 1 uchwały, właściciele lokali wyrażają zgodę na wypłatę właścicielom każdego lokalu mieszkalnego, którego okna wychodzą na budowę (...), tytułem rekompensaty za zabrudzenie okien z przeznaczeniem na ich umycie następująco: okna balkonowe 400 zł, dwuskrzydłowe duże – 300 zł, dwuskrzydłowe małe – 200 zł, jednoskrzydłowe małe – 150 zł. Ust. 2 omawianego paragrafu przewidywał, że uchwała nie dotyczy lokali użytkowych.

W tym samym dniu wspólnota podjęła uchwałę nr (...) w sprawie wypłaty kwoty 1180 zł za każdy lokal mieszkalny z tytułu uciążliwości związanych z pracami budowlanymi wykonywanymi przez firmę (...) sp. z o.o. w godzinach nocnych i dniach świątecznych z kwoty odszkodowania przekazanej przez (...) sp. z o.o. na konto funduszu remontowego wspólnoty. Ust. 2 przewidywał, że uchwała nie dotyczy lokali użytkowych.

W ocenie Sądu, okoliczności ewentualnego faktycznego zróżnicowania sytuacji lokali mieszkalnych i lokali użytkowych w związku z immisjami nie były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości na podstawie art. 25 ust. 1 u.w.l., ponieważ kwestionowane uchwały dotyczyły czynności wykraczających poza ustawowo wyznaczoną zdolność działania wspólnoty mieszkaniowej. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z 21 grudnia 2007 r., III CZP 65/07, wspólnota mieszkaniowa, działając w ramach przyznanej jej zdolności prawnej, może nabywać prawa i obowiązki do własnego majątku. Wspólnota mieszkaniowa jest jednostką organizacyjną, do której należy stosować odpowiednio przepisy dotyczące osób prawnych; może zatem nabywać prawa i zaciągać zobowiązania (art. 6 u.w.l.). Zakres zdolności prawnej wspólnoty jest jednak ograniczony – co wynika z art. 1 ust. 1, art. 14, art. 18, art. 22, art. 25 oraz art. 17 u.w.l. – do praw i obowiązków związanych z zarządzaniem nieruchomością wspólną; może ona zatem posiadać majątek własny, odrębny od majątków właścicieli lokali, ale w jego skład mogą wejść jedynie prawa i obowiązki związane z gospodarowaniem nieruchomością wspólną, a więc przede wszystkim uiszczane przez właścicieli lokali zaliczki w formie bieżących opłat na pokrycie kosztów zarządu nieruchomością wspólną (art. 13 ust. 1 w związku z art. 15 ust. 1 i art. 14 ust. 1 u.w.l.), pożytki i inne dochody z nieruchomości wspólnej oraz roszczenia wynikające z zawartych przez wspólnotę umów o remont nieruchomości wspólnej lub ocieplenie budynku, a także własność nieruchomości nabytej za zgodą właścicieli (art. 22 ust. 3 pkt 6a u.w.l.), jeżeli nieruchomość ta jest potrzebna do zarządzania nieruchomością wspólną. Sąd Najwyższy podkreślił, że zakres zdolności prawnej wspólnoty mieszkaniowej podlega ograniczeniom wynikającym z zadań, do których wykonywania została powołana, i obejmuje jedynie prawa i obowiązki związane z zarządzaniem (gospodarowaniem) nieruchomością wspólną. W szczególności dochodzenie roszczeń odszkodowawczych nie wiąże się z zarządzeniem nieruchomością, o czym przesądziła między innymi uchwała Sądu Najwyższego z 23 września 2004 r. (sygn. akt III CZP 48/04).

Zaskarżone uchwały regulowały sposób rozdysponowania środków uzyskanych przez Wspólnotę od inwestora budowy na terenie nieruchomości sąsiedniej z tytułu negatywnego oddziaływania budowy na obszar budynku Wspólnoty. Nie ulega wątpliwości, że środki, które uzyskała Wspólnota od inwestora, miały w swoim przeznaczeniu zaspokajać roszczenia indywidualnych właścicieli w związku z zakłóceniami spokojnego użytkowania poszczególnych lokali. Zeznania członka zarządu, jak i mieszkańców zeznających w charakterze świadków, podkreślały okoliczność

wystąpienia licznych uciążliwości życiowych w zakresie wykonywania prawa własności poszczególnych lokali. Natomiast roszczenia te nie pozostawały w związku z zarządem nieruchomości wspólną. Nie wskazywano, że budowa na nieruchomości sąsiedniej uciążliwie oddziałuje na nieruchomość wspólną.

W ocenie Sądu Okręgowego zarówno wystąpienie przez Wspólnotę z przedmiotowymi roszczeniami, jak również dysponowanie kwotą uzyskaną z ich tytułu było bezpodstawne, mając na względzie zdolność prawną wspólnoty mieszkaniowej i jej ustawowe zadania. Wspólnota nie jest bowiem przedstawicielem właścicieli lokali w dowolnych sprawach. Właściciele chcąc właściwie umocować wspólnotę do dochodzenia swoich praw – innych niż dotyczących nieruchomości wspólnej – powinni byli dokonać tego w dopuszczalny prawnie sposób (np. w drodze przelewu praw, cesji powierniczej) lub powołać osobną osobę prawną do tego przeznaczoną (np. stowarzyszenie).

Dodatkowo wątpliwości Sądu budził fakt pozyskania przedmiotowych środków na konto funduszu remontowego, który jest wyodrębnioną jednostką księgową o specjalnym przeznaczeniu, zasilanym głównie zaliczkami, o których mowa w art. 15 i 29 u.w.l. Nie jest zaś przeznaczony do gromadzenia innych przychodów wspólnoty. Umieszczenie środków na koncie funduszu remontowego z punktu widzenia księgowego powinno oznaczać ustalenie ich przeznaczenia na utrzymanie nieruchomości wspólnej. Tym samym obie zaskarżone uchwały były sprzeczne z art. 1 ust. 1, art. 14, art. 18, art. 22, art. 25 oraz art. 17 u.w.l. i podlegały uchyleniu.

Treść uchwał jest niezgodna również z art. 12 ust. 2 u.w.l. Stosownie do tego przepisu pożytki i inne przychody z nieruchomości wspólnej służą pokrywaniu wydatków związanych z jej utrzymaniem, a w części przekraczającej te potrzeby przypadają właścicielom lokali w stosunku do ich udziałów. Ustalone w obu uchwałach kwoty podlegające wypłacie nie zostały w żaden sposób uzasadnione. W uchwale nr (...) przewidziano kwoty zróżnicowane w zależności od powierzchni okiennych. Z kolei w uchwale nr (...) ustalono jedną stawkę dla właścicieli lokali mieszkalnych. Pozwana Wspólnota, na której ciąży w tym zakresie ciężar dowodowy, nie wskazała metody wyliczenia gwarantującego zasadność przyjętych kwot, przy czym Sąd przyjął, że zasadą winien być rozdział oparty o wysokość udziałów.

Po drugie, obie zaskarżone uchwały przewidują, że wypłata odszkodowań nie dotyczy lokali użytkowych znajdujących się w budynku. W ocenie Sądu nie miały znaczenia powoływane przez stronę pozwaną okoliczności, które miałyby różnicować sytuację lokali (regularne mycie okien przez użytkowników lokali użytkowych niezależnie od immisji, grubsze szyby lokali użytkowych odgradzające od hałasu). Powołany przepis statuuje normę, wedle której przychody powinny przypadać właścicielom lokali w stosunku do ich udziałów. Przepis należy odczytywać w ten sposób, że każdy właściciel jest uprawniony do udziału w przychodach wspólnoty. Zatem z punktu widzenia tego przepisu irrelevantne są powody, dla których Wspólnota wykluczyła wybraną kategorię lokali, bowiem bez względu na ewentualne rzeczowe uzasadnienie nie jest to dopuszczalne.

W tej sytuacji zasadny jest zarzut powoda występującego jako właściciel lokali użytkowych, że pominięcie lokali użytkowych byłoby niezgodne z art. 12 u.w.l., gdyby przyjął, że środki uzyskane przez Wspólnotę stanowiły przychód z tytułu nieruchomości wspólnej. Pominięcie wybranej kategorii lokali jest też niezgodne z interesem ich właścicieli, bowiem traktuje ich w nierówny sposób.

Od powyższego wyroku apelację wniosła pozwana Wspólnota zaskarżając go w całości. Skarżąca zarzuciła:

- 1) naruszenie art. 144 k.c., art. 331 §1 k.c., w zw. z art. 6, art. 21 ust. 1 u.w.l. polegające na uznaniu, że roszczenia odszkodowawcze przysługujące właścicielowi rzeczy nie mogą jednocześnie służyć wspólnocie mieszkaniowej z tytułu oddziaływania na części wspólne;
- 2) naruszenie art. 12 ust. 2 w zw. z art. 3 ust. 2 u.w.l. oraz art. 144 k.c. przez błędną wykładnię, jakoby środki uzyskane z odszkodowania za immisje poprzez wpłatę na rachunek funduszu remontowego pozwanej stawać się miały pożytkami z nieruchomości wspólnej;
- 3) naruszenie art. 25 ust. 1 w zw. z art. 1 ust. 1 i ust. 2 i art. 12 ust. 2 u.w.l. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uwzględnienie powództwa, w sytuacji gdy roszczenie objęte pozwem nie jest związane z zarządem nieruchomości

wspólną i nie dotyczy pożytków pozwanej z nieruchomości wspólnej, przeto pozostaje poza zakresem przedmiotowym ustawy o własności lokali;

4) naruszenie art. 331 §1 k.c. w zw. z art. 752 i 734 §1 k.c. polegające na uznaniu jakoby podmiot prywatny, jakim jest Wspólnota Mieszkaniowa, nie mógł podejmować działań nieprzewidzianych w ustawie o własności lokali, podczas gdy podmioty prawa prywatnego nie muszą mieć podstawy prawnej swojego działania, a jedynie swoim działaniem nie mogą przekraczać prawa stanowionego; nadto działania podjęte przez Wspólnotę zmierzające do ochrony własności swoich członków mogły mieć oparcie w przepisach o zleceniu lub o prowadzeniu cudzych praw bez zlecenia.

Mając na uwadze powyższe skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Wyrok Sądu Okręgowego był trafny, mimo częściowo błędnego uzasadnienia.

Powołując się na wybrane orzeczenia Sądu Najwyższego Sąd I instancji pominął uchwałę składu siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z 29 stycznia 2014 r., sygn. akt III CZP 84/13, w której stwierdzono, że:

- właściciel lokalu może na podstawie umowy przelewu przenieść na wspólnotę mieszkaniową uprawnienia przysługujące mu wobec sprzedawcy lokalu związku z wadami fizycznymi nieruchomości wspólnej;
- uznanie podmiotowego statusu wspólnoty mieszkaniowej i jej prawa do posiadania własnego majątku nakazuje przyjąć, że może ona nabyć w drodze umowy cesji od właściciela lokalu przysługujące mu wobec sprzedawcy uprawnienia związane z wadami nieruchomości wspólnej.

W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na to, że skoro wspólnota mieszkaniowa może mieć własne roszczenia z tytułu np. wad robót wykonanych w ramach zleconego przez nią remontu części wspólnych nieruchomości, to nie sposób przyjąć, że dochodzenie uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne oraz wynikających z tych wad roszczeń odszkodowawczych w ogóle nie mieści się w zakresie zarządzania nieruchomością wspólną. Skoro wspólnota może być podmiotem takich roszczeń wynikających z umów, które zawarła, to cesja uprawnień przysługujących właścicielowi lokalu na rzecz wspólnoty mieszkaniowej nie prowadzi do nabycia przez nią praw, których nie może być ona podmiotem.

Zauważalna jest analogia faktyczna i prawna między ww. roszczeniami a roszczeniami odszkodowawczymi, które powstały z powodu bezprawnych immisji z nieruchomości sąsiedniej. Podkreślić trzeba, że takie immisje mogą – i z reguły oddziałują – na cały budynek, a zatem nie tylko na odrębne lokale, ale także części wspólne nieruchomości. Wobec tego uznać trzeba, że roszczenia odszkodowawcze związane z immisjami z nieruchomości sąsiedniej co do zasady mogą przysługiwać także wspólnocie mieszkaniowej. Najbardziej oczywistym przykładem takich immisji jest przykład pęknięcia murów nośnych budynku, wskutek prac ziemnych na sąsiedniej nieruchomości, czy też zalewanie fundamentów oraz wspólnych piwnic wskutek zmiany stosunków wodnych wywołanych bezprawnymi działaniami właściciela nieruchomości sąsiedniej.

Skoro zaś wspólnota może mieć własne roszczenia z tytułu szkód wywołanych bezprawnymi immisjami, to zasługująca na aprobatę argumentacja ww. uchwały Sądu Najwyższego musi prowadzić do wniosku, że wspólnota może także nabyć od właścicieli lokali tworzących tę wspólnotę ich roszczenia wynikające z immisji. Nic też nie stoi na przeszkodzie, aby poszczególni właściciele lokali zlecili wspólnocie rozmowy w ich imieniu i upoważnili do zawarcia porozumienia z podmiotem odpowiedzialnym za immisje w przedmiocie należnego odszkodowania, udzielając jej stosowanego pełnomocnictwa. Wreszcie, nie można wykluczyć i takiej sytuacji, gdy wspólnota w tym zakresie wobec właścicieli niektórych lokali działałaby w ramach prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia.

Wyłączenie takich możliwości prawnych, za czym opowiedział się Sąd I instancji, nie znajduje dostatecznego uzasadnienia w przepisach prawa, zaś z punktu widzenia efektywności ochrony praw wspólnoty i jej członków proponowane przez Sąd Okręgowy ograniczenie byłoby oczywiście niepraktyczne, utrudniając ochronę jednorodnych praw służących wspólnocie i jej członkom przeciwko podmiotom trzecim, a tym samym byłoby sprzeczne z celem, jaki przyświecał stworzeniu konstrukcji wspólnot mieszkaniowych.

Wbrew przekonaniu Sąd I instancji, nie ma wobec tego podstaw, aby podważać zawarte przez pozwaną wspólnotę porozumienie z wykonawcą. Uznać trzeba, że w części, w jakiej odnosi się do części wspólnych nieruchomości, zostało ono zatwierdzone uchwałą wspólnoty upoważniającą jej zarząd do zawarcia porozumienia. W części odnoszącej się do immisji w odrębne lokale brak właściwego materiału dowodowego w aktach nie pozwala ustalić tytułu umocowującego wspólnotę do zawarcia porozumienia. Zwraca jednak uwagę, że wszyscy właściciele takie działania zarządu wspólnoty akceptowali, w tym powódka, która nie podważa ważności porozumienia i nie twierdzi, że uzyskane na jego mocy środki są świadczeniem nienależnym, lecz kwestionuje wyłącznie sposób podziału tych środków między członków wspólnoty mieszkaniowej.

Jak już wyżej powiedziano, skoro wspólnocie mogą przysługiwać własne roszczenia związane z bezprawnymi immisjami oddziałującymi na części wspólne nieruchomości, to należy uznać, że właściciele lokali mogli przelać na wspólnotę analogiczne roszczenia służące im z tytułu immisji oddziałujących na ich lokale, mogli również zlecić jej prowadzenie negocjacji i zawarcie porozumienia dotyczącego odszkodowania także w odniesieniu do lokali odrębnych. Co więcej, gdyby nawet wspólnota takim zleceniem lub cesjami nie dysponowała w dacie zawarcia porozumienia, to i tak jej działania byłyby skuteczne prawnie. Relacje wspólnota – właściciele odrębnych lokali powinna być wówczas oceniona według przepisów o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia.

W przypadku dwóch ostatnich możliwości (zlecenia, prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia) wspólnota powinna rozliczyć się z uzyskanych środków oddzielnie z każdym z właścicieli lokali stosownie do zawartej umowy zlecenia lub przepisów art. 752 i n. k.c. W takim przypadku uchwałą wspólnoty mogłaby ona podjąć decyzję jedynie o przeznaczeniu kwot uzyskanych w zw. z immisjami w części wspólne. Ponieważ w tej sprawie obie uchwały dotyczyły wyraźnie podziału środków uzyskanych z tytułu immisji w lokale odrębne, to podejmując uchwałę o podziale tych środków w takich okoliczności wspólnota rzeczywiście wyszłaby poza zakres zarządu nieruchomością wspólną, co byłoby dostateczną podstawą do uchylenia obu uchwał. Zgodzić się trzeba ze stroną apelującą, że – jeżeli nie doszło do cesji roszczeń na rzecz wspólnot – to w części, w jakiej należne odszkodowanie uzyskane zostało w związku z immisjami w lokale odrębne, a nie we wspólne części nieruchomości, nie może ono być rozdysponowane na podstawie uchwały wspólnoty lecz pozwana wspólnota winna rozliczyć się zgodnie z regułami wynikającymi z przepisów kodeksu cywilnego z każdym z właścicieli z tego, co uzyskała w związku z immisjami dotyczącymi jego lokal odrębny (mieszkalny lub użytkowy). Pamiętać jednak należy, że podjęcie uchwały w przedmiocie wyłączonym z kompetencji wspólnoty jest samodzielną podstawą uchylenia takiej uchwały.

Zakładając natomiast, że właściciele scedowali na rzecz wspólnoty swoje roszczenia, a zatem nabyła ona prawo do decydowania o pozyskanym do swojego majątku odszkodowaniu, to podjęcie ww. uchwał niewątpliwie mieściłoby się w zarządzie nieruchomością wspólną. W takim jednak przypadku trzeba zgodzić się z powodem, że obie uchwały dyskryminują go, gdyż bez uzasadnienia pozbawiają lokale użytkowe prawa do udziału w odszkodowaniu. Nie do obrony jest stanowisko wspólnoty, że zapylenie oddziaływało tylko na lokale mieszkalne, a nie miało znaczenia dla lokali użytkowych. Argument odnoszący się do polityki mycia okien w lokalach użytkowych jest pozbawiony znaczenia prawnego. Istotne jest, że bardziej i szybciej brudziły się wszystkie okna w tej nieruchomości, wobec tego środki uzyskane na dodatkowe mycie okien nie powinny być dzielone z pominięciem lokali użytkowych.

Nie do obrony było także pominięcie lokali użytkowych w wypłatach z tytułu uciążliwości wywołanych hałasem dochodzącym z sąsiedniej budowy. Z akt wynika, że np. restauracja położona w budynku wspólnoty skróciła pracę do godziny 22.00 w okresie remontu. Związek między tą decyzją a godzinami prowadzenia robót na nieruchomości sąsiedniej wydaje się oczywisty. Przyznane zostało ponadto, że w części lokali użytkowych działalność jest prowadzona

także w dni świąteczne. Zatem hałas stanowił uciążliwość odczuwalną także w tych lokalach. Trzeba więc zgodzić się z Sądem I instancji, że uchwały dyskryminowały powodu i z tego powodu także nie mogłyby się ostać.

Natomiast Sąd Okręgowy niesłusznie potraktował uzyskane przez wspólnotę środki jako przychody z nieruchomości w rozumieniu art. 12 ust. 2 u.w.l. Przychodami z nieruchomości wspólnej jest np. czynsz najmu uzyskiwany z wynajmowania części wspólnych (np. umieszczania odpłatnie reklam na elewacji). Nie są nimi natomiast roszczenia odszkodowawcze, które mają swoje źródło w zdarzeniu szkodzącym (delikcie). Wobec tego nie ma racji Sąd I instancji, że środki z odszkodowania powinny być podzielone stosownie do wysokości udziałów. Zważywszy na to, jaką szkodę rekompensowało odszkodowanie, uznać trzeba, że przyjęte przez wspólnotę kryteria podziału tych środków co do zasady były poprawne, z tym istotnym zastrzeżeniem, że nie ma podstaw do wykluczenia z podziału lokali użytkowych.

Słusznie też zarzucał skarżący, że nie można wnioskować o charakterze prawnym wpłaconych kwot tylko na podstawie rodzaju rachunku wspólnoty, na jaki dokonana została wpłata.

Z przedstawionych wyżej przyczyn powyższe dwa zarzuty pozwanej, choć słuszne, nie mogły jednak doprowadzić do zmiany wyroku.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c. oraz co do kosztów procesu w II instancji – na podstawie art. 98 k.p.c.

Roman Dziczek Marzena Konsek-Bitkowska Anna Strączyńska